


# Rezerwat oddam w dobre ręce

"Dziki Życie" postanowiło zweryfikować listę rezerwatów przyrody proponowanych do ustanowienia na terenie województwa śląskiego. Okazało się to zadaniem niełatwym. Niejasne i nieprzejrzyste okazały się również procedury i praktyka tworzenia nowych rezerwatów.

Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że polityka regionalna w zakresie ochrony przyrody podlega niewystarczającej  kontroli społecznej. Przykładem zwykłego bałaganu jaki panuje w tym zakresie na Śląsku jest sprawa projektowanych rezerwatów przyrody na terenie byłego województwie częstochowskiego. Po reformie administracyjnej dokumentacja dotycząca proponowanych rezerwatów na tym obszarze miała być przekazane do stolicy nowego województwa. Do dzisiaj nie dotarła do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Katowicach. Jej los pozostaje nieznany. A minęły już dwa lata! Spora to strata, bo właśnie na terenie Jury Krakowsko-Częstochowskiej było zlokalizowanych kilka z najciekawszych (i o największym obszarze) cennych terenów proponowanych do objęcia ochroną.

Nie jest również prostą rzeczą dotrzeć do aktualnego spisu projektowanych rezerwatów oraz zweryfikować listę proponowanych do ochrony obiektów. Tu wyjaśnienie: projektowane rezerваты to takie, które mają przygotowaną dokumentację wystarczającą do podjęcia decyzji o ich uchwaleniu. Natomiast w publikacjach naukowych funkcjonuje wiele list proponowanych rezerwatów, czyli miejsc wartych ochrony. Postanowiliśmy zweryfikować te listy oraz przyjrzeć się drodze decyzyjnej, jaką rezerwat musi przejść od propozycji do decyzji o jego utworzeniu. Z pewnością już dziś można stwierdzić, że nie są to procedury jasne i przejrzyste. W województwie śląskim natręt w postaci dziennikarza czy działacza organizacji pozarządowej nie może liczyć na przychyłność Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.

Mimo to postanowiliśmy opublikować częściową listę takich miejsc, może znajdą dzięki niej nowych opiekunów. Przeglądając bowiem spisy proponowanych rezerwatów z końca lat 80. można stwierdzić, że wiele spośród tych miejsc straciło już swoje walory na skutek działalności człowieka. Odnosi się wrażenie, że praca przyrodników poszła na marne. Opisywanie miejsc cennych przyrodniczo staje się sztuką dla sztuki. Z drugiej strony nie można wymagać od pracowników uczelni by angażowali swój prywatny czas na toczenie małych batalii w obronie kawałka lasu czy łąki. Bez silnego poparcia środowisk lokalnych tego typu inicjatywy mają zbyt małą siłę przebicia w obliczu „bardziej żywotnych” potrzeb społeczności lokalnych. Jest to wciąż niezagospodarowane pole dla przyrodniczego lobbingu, który zdoła wyprzedzać spory o kolejne góry św. Anny. W obliczu konfliktu, sporu interesów i wartości trudno o dialog. Strony są już okopane na swoich pozycjach, przyzwyczajone do swoich racji. Gdy inwestor zaangażował już swoje pieniądze, urzędnicy zostali przekonani do konieczności budowy na przykład nowej drogi - na ogół jest już za późno. Na skutek zwyczajnej dysproporcji sił i środków trudno wygrać taki konflikt, zwłaszcza gdy przedmiotem sporu nie jest Puszcza Białowieska czy inny obszar o znaczeniu ponadlokalnym. Wcześniej jest zawsze szansa na dialog, można próbować przekonywać. Wymaga to przemyślenia sposobu komunikacji z urzędnikami i społecznością lokalną oraz mnóstwo czasu. Dlatego warto zbierać informacje na temat istniejących i proponowanych form ochrony (rezerwatów, użytków ekologicznych). Warto też wspierać lokalne środowiska zainteresowane systematyczną pracą na rzecz przyrody w najbliższej okolicy. Zajmowanie się przez kilka lat jednym kawałkiem lasu jest zadaniem niewdzięcznym i niezbyt widowiskowym, ale mogącym przynieść wiele satysfakcji, a przede wszystkim doprowadzić do objęcia tego terenu ochroną. W chwili obecnej poszukujemy takich nieformalnych opiekunów dla projektowanych i proponowanych rezerwatów przyrody w województwie śląskim. Zainteresowani

proszeni są o kontakt, dokumentacja do wglądu. Poniższa lista będzie uzupełniana.

Las Babczyna Dolina, gm. Suszec; między Suszczem a Kobiórem; obszar źródliskowy rzeki Korzenica (rozlewiska, niewielkie torfowisko); 74 ha

Diabla Góra; gm. Olkusz; 26 ha

Pazurek; gm. Olkusz; 68 ha

Januszowa Góra; gm. Olkusz; 270 ha

Góra Stołowa; gm. Olkusz; 229 ha

Ruskie Góry; gm. Pilica; 207 ha

Las Dąbrowa; gm. Gliwice; fragment lasu bukowego; 76 ha

Głębokie Doły; gm. Leszczyny; Pilchowice; 100 ha

Płone Bagno, miasto Katowice; kompleks Lasów Murckowskich; fragment boru bagiennego i torfowiska wysokiego; 53,30 ha

Oles; Świerklaniec; dolina potoku Pniowieckiego; 6 ha

Piekielny; Bielsko-Biała (Wapienica); fragment żyznej buczyny karpackiej; 45 ha

Góry Gorzkowskie; gm. Janów; 128 ha

**Bartłomiej Szymczyk**